

## POSTANOWIENIE

Dnia 9 stycznia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Gradzik (przewodniczący)  
SSN Barbara Skoczowska (sprawozdawca)  
SSA del. do SN Mariusz Młoczkowski

Protokolant Barbara Kobrańska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Mieczysława Tabora,  
w sprawie

- **A. J. B.** oskarżonego z art. 296 § 2 kk i innych,
- **R. S.** oskarżonego z art. 229 § 4 kk i innych,
- **A. Ś.** oskarżonego z art. 229 § 4 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie  
w dniu 9 stycznia 2013 r.,  
kasacji, wniesionej przez prokuratora,  
od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 6 października 2011 r.,  
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w P.  
z dnia 21 lutego 2011 r.,

- 1. oddala kasację;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża Skarb Państwa.**

### UZASADNIENIE

Prokurator Prokuratury Okręgowej skierował akt oskarżenia oskarżając:

1. **A. B.** o popełnienie przestępstwa z art. 296 § 2 i 3 k.k. w zb. z art. 228 § 4 k.k. w zb. z art. 228 § 5 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k.;
2. **R. S.** o popełnienie przestępstw z art. 229 § 4 k.k. i z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 228 § 5 k.k.;

3. A. Ś. o popełnienie przestępstwa z art. 229 § 4 k.k.

Sąd Okręgowy w P., wyrokiem z dnia 21 lutego 2011 r., uniewinnił wszystkich trzech oskarżonych od popełnienia zarzucanych im czynów.

Wyrok ten został zaskarżony w całości na niekorzyść oskarżonych przez prokuratora. Skarżący zarzucając w apelacji:

1. rażącą obrazę przepisów postępowania karnego w postaci art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 k.p.k. mającą wpływ na treść wyroku;
2. rażącą obrazę przepisów prawa materialnego w postaci art. 228 k.k.;
3. rażącą obrazę przepisów postępowania karnego w postaci art. 176 § 1 k.p.k. w zw. z art. 393 § 3 k.p.k. i art. 410 k.p.k.,

wniósł o uchylenie przedmiotowego wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w P.

Sąd Apelacyjny, wyrokiem z dnia 6 października 2011 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację prokuratora za oczywiście bezzasadną.

Kasację od prawomocnego orzeczenia Sądu odwoławczego wniósł prokurator Prokuratury Okręgowej. Zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść oskarżonych skarżący zarzucił:

1. „mające wpływ na treść wyroku rażące naruszenie prawa, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na zaniechaniu rozpoznania zarzutów apelacyjnych, tj.:
  - a) nieprzeprowadzenie przez sąd odwoławczy kontroli ustaleń sądu merittii odnoszących się do działań syndyka z punktu widzenia ich zgodności z przepisami Rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 24 października 1934 r. Prawo upadłościowe (Dz. U. z 1991 r. nr 118, poz. 512 ze zm.), a w szczególności art. 112 i 113, w aspekcie konieczności realizacji zasady optymalizacji postępowania upadłościowego w zakresie zaspokojenia wierzycieli upadłych i upadłych oraz postępowania wymienionego w kontekście jego obowiązków, co doprowadziło do powstania szkody w majątku upadłych i wierzycieli, mimo twierdzenia zawartego w punkcie 1 tiret pierwszy apelacji o istnieniu uchybienia w tym zakresie obciążającego wyrok sądu pierwszej instancji,
  - b) nieprzeprowadzenie przez sąd odwoławczy kontroli oceny uznanych przez sąd merittii za wiarygodne wyjaśnień A. B. i A. Ś., mimo podniesienia w pkt 1 tiret drugi apelacji zachodzącej między nimi

sprzeczności, a także ich sprzeczności z uznanymi za wiarygodne zeznaniami świadka F. R.,

- c) nieprzeprowadzenie przez sąd odwoławczy kontroli oceny wyrażonej przez sąd pierwszoinstancyjny, który uznał za zbędne dla ostatecznych ustaleń zrekonstruowanie zdarzeń zaistniałych pomiędzy końcem kwietnia 2003 r. a dniem 13 maja 2003 r., co pozwoliłoby na obiektywne określenie roli każdego z oskarżonych, mimo twierdzenia zawartego w punkcie 1 tiret drugi apelacji o istnieniu uchybienia w tym zakresie obciążającego wyrok sądu pierwszej instancji,

co w efekcie doprowadziło go tego, że treść uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego pozbawiona jest informacji czym kierował się sąd odwoławczy, nie dzieląc zarzutów apelacji podniesionych w jej pierwszym punkcie, uznając ją za oczywiście bezzasadną, co w konsekwencji doprowadziło do bezkrytycznego zaakceptowania ustaleń sądu pierwszoinstancyjnego, poczynionych wbrew zasadzie art. 7 k.p.k., a w konsekwencji spowodowało wykluczenie uznania przeprowadzonej kontroli instancyjnej za prawidłową, co niewątpliwie miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia;

- 2. mające wpływ na treść wyroku rażące naruszenie prawa, tj. przepisu art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegające na nienależytym rozpoznaniu zarzutów apelacyjnych, tj.:

- a) niewskazanie czym kierował się sąd ad quem nie uwzględniając twierdzenia o istnieniu uchybienia w postaci wadliwej oceny wyjaśnień R. S. i akceptując negatywną ocenę wyjaśnień tego oskarżonego w zakresie dotyczącym przestępstwa łapownictwa, dokonaną przez sąd pierwszoinstancyjny, w oderwaniu od ustalenia faktycznego, iż w rezultacie środki wymagalne na rzecz upadłych z tytułu produkcji w toku, ostatecznie uzyskane zostały przez nabywcę przedsiębiorstw, w konsekwencji czego sąd odwoławczy w uzasadnieniu nie odniósł się do tej kwestii i nie wykazał dlaczego nie uznał twierdzeń apelacji za nieprzekonywujące, choć w uzasadnieniu środka odwoławczego zaprezentowano obszerną argumentację poświęconą rozwinięciu tego zarzutu (str. 10-13),
- b) niewyjaśnienie przyczyn, dla których nie został uwzględniony zarzut podniesiony w pkt 3 apelacji prokuratora, co w efekcie doprowadziło do

tego, że treść uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego odnosząca się do tej części środka odwoławczego pozbawiona jest informacji czym kierował się sąd odwoławczy, nie podzielając tego twierdzenia o istnieniu uchybienia,

co w konsekwencji doprowadziło do bezkrytycznego zaakceptowania ustaleń sądu pierwszoinstancyjnego, poczynionych wbrew zasadzie art. 7 k.p.k., a w rezultacie wyklucza możliwość uznania przeprowadzonej kontroli instancyjnej za prawidłową, co niewątpliwie miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia;

3. mające wpływ na treść orzeczenia rażące naruszenie prawa, tj. przepisu art. 296 § 4 k.k. polegające na odstąpieniu przez sąd odwoławczy od uchylenia zaskarżonego wyroku przy jednoczesnym ustaleniu, iż wybór oferty zakupu upadłych spółek za kwotę 5.800.000 zł i odrzucenie oferty wyższej o 2.000.000 zł świadczył o tym, że syndyk dopełnił ciążących na nim obowiązków, a jedynie nie posiadał umiejętności kupieckich, nie potrafił prawidłowo ocenić prowadzonego procesu sprzedaży spółek i brak mu jedynie umiejętności przewidywania, które to rozważania powinny doprowadzić sąd odwoławczy do ustalenia, że zachowanie A. B. wyczerpało znamiona występku z art. 296 § 4 k.k., bowiem wyrażona przez sąd odwoławczy ocena działań oskarżonego wykazała, że rezultat w postaci szkody był efektem nie zachowania przez syndyka ostrożności wymaganej w tych okolicznościach”.

Podnosząc te zarzuty prokurator wniósł o uchylenie prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 6 października 2011 r., i przekazanie sprawy wymienionemu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Generalnej poparł stanowisko wyrażone w kasacji przez prokuratora Prokuratury Okręgowej.

#### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Kasacja prokuratora nie jest zasadna.

Wbrew zarzutom zawartym w punktach 1 i 2 kasacji, należy stwierdzić, że analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że Sąd Apelacyjny ustosunkował się do wszystkich zarzutów i wniosków zawartych w apelacji prokuratora oraz wskazał dlaczego uznał je za niezasadne.

Odnosząc się do pierwszego zarzutu przede wszystkim należy zauważyć, że oskarżyciel w akcie oskarżenia zarzucił A. B., iż „nie dopełnił ciążącego na nim

obowiązku”, jednakże nie sprecyzował którego obowiązku wymaganego od syndyka oskarżony nie dopełnił, chociaż w wypadku, gdy sprawca realizuje znamię czynności sprawczej przez zaniechanie, konieczne jest ustalenie, że na sprawcy ciążył obowiązek określonego działania. Skarżący dopiero w apelacji wskazał na brak oceny przez Sąd I instancji działania syndyka z punktu widzenia ich zgodności z art. 112 i 113 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. Prawo upadłościowe w aspekcie konieczności realizacji zasady optymalizacji postępowania upadłościowego w zakresie zaspokojenia wierzycieli upadłych i upadłych. Z uzasadnienia wyroku Sądu I instancji wynika jednak, że została dokonana ocena działania tego oskarżonego w zakresie prowadzenia postępowania upadłościowego w oparciu o przepisy Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. Prawo upadłościowe i wynikających z niego praw i obowiązków syndyka. Sąd odwoławczy uznał tą ocenę za prawidłową podkreślając, że sposób podejmowania decyzji w prowadzonych upadłościach obu spółek tj. Z. Wagony S.A. oraz Zakład Produkcyjno-Remontowy spółka z o.o. mieścił się w granicach obowiązującego prawa upadłościowego, a nadto, że wartość obu przedsiębiorstw została przez syndyka prawidłowo przyjęta. Mimo, że zdaniem tego Sądu działanie syndyka nie było wzorcowe, to w pełni zaakceptował ustalenie Sądu I instancji, że postępowanie oskarżonego prowadzące do sprzedania obu spółek za kwoty i na warunkach wskazanych w ofercie z dnia 13 maja 2003 r., było konsekwencją procesu przetargowego. Należy przypomnieć, że negocjacje ze spółką „T. S.”, której prezesem był oskarżony A. Ś., były prowadzone po okresie, w którym przeprowadzone trzy przetargi nie doszły do skutku z braku ofert spełniających warunki przedmiotowych trzech przetargów.

Wprawdzie oskarżyciel zarzucał oskarżonemu A. B. wyrządzenie szkody spółkom w upadłości, a nie jak to wskazuje w apelacji oraz kasacji bezpośrednio wierzycielom, to należy zauważyć, że oczywistym jest, iż w przypadku sprzedaży przedsiębiorstw w upadłości z naruszeniem obowiązujących przepisów, a więc również po zaniżonej cenie, doszłoby do zmniejszenia aktywów masy upadłości, co wpłynęłoby na sytuację wierzycieli spółki zmniejszając majątek, z którego przysługuje im zaspokojenie. Celem postępowania upadłościowego jest bowiem zaspokojenie wierzycieli w drodze likwidacji masy upadłości przez spieniężenie jej składników i podział uzyskanych funduszy między wierzycieli (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2006 r., II CSK 35/06, LEX nr 182966). W niniejszej

sprawie brak jest jednak podstaw do twierdzenia, że oskarżony nie wywiązał się z zasadniczego jego obowiązku jako syndyka.

W świetle poczynionych ustaleń bezsporne jest, że Sąd Apelacyjny miał prawo zaaprobować ocenę dowodów przeprowadzonych przez Sąd Okręgowy, gdyż ocena ta nie nosiła cech dowolności, a wręcz przeciwnie, ocena ta była zgodna z zasadami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego. Stwierdzenie to w szczególności odnosi się do oceny wyjaśnień oskarżonych A. B. i A. Ś. Faktem jest, że Sąd odwoławczy mógł się wykazać nieco większą szczegółowością wyводу, niemniej jednak brak jest podstaw do formułowania zarzutu rażącego naruszenia art. 457 § 3 k.p.k., które nadto mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku. Sąd ten jednoznacznie wskazał, iż nie zgadza z oceną dowodów zaprezentowaną przez prokuratora w apelacji, odwołując się w tym zakresie do bardzo obszernych wywodów Sądu I instancji. Sąd Apelacyjny natomiast bardzo wnikliwie odniósł się do oceny wyjaśnień oskarżonego R. S. podkreślając, że nie korelowały one z innymi dowodami, w tym wyjaśnieniami współoskarżonych oraz zeznaniami świadków, którzy jedynie od tego oskarżonego słyszeli o łapówce. Zdaniem więc tego Sądu, prawidłowo Sąd I instancji nie dał im wiary uznając je za klasyczne pomówienie.

Sąd odwoławczy rozważył również zarzut zawarty w apelacji związany z chronologią zdarzeń, aprobując ocenę dowodów oraz ustalenia faktyczne dokonane w tym zakresie przez Sąd I instancji. Wbrew twierdzeniom skarżącego, w uzasadnieniu Sądu Okręgowego zostały bardzo szczegółowo omówione nie tylko zaistniałe zdarzenia pomiędzy końcem kwietnia 2003 r. a dniem 13 maja 2003 r., o których była mowa w apelacji oraz kasacji prokuratora, ale również okoliczności dotyczące kolejnych ofert oraz przetargów, które miały istotny wpływ w niniejszej sprawie.

Faktycznie, Sąd Apelacyjny uznał zaliczenie do materiału dowodowego pisma oskarżonego A. B. złożonego w dniu 21 grudnia 2009 r., za naruszenie przez Sąd I instancji przepisów art. 176 § 1 k.p.k. w zw. z art. 393 § 3 k.p.k. i art. 410 k.p.k. W uzasadnieniu swojego orzeczenia wprowadził w sposób bardzo ogólny i mało precyzyjny ustosunkował się do zarzutu apelacyjnego dotyczącego tego zagadnienia, jednakże obecnie skarżący w żaden sposób nie wykazał, aby taki sposób rozpoznania zarzutu miał wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Przypomnieć należy, że oskarżony sporządził pismo, w którym zawarł uwagi do

sporządzonej przez organy ścigania na etapie postępowania przygotowawczego „Analizy przepływów pieniężnych”. Wskazał w nim kiedy, z jakich kont oraz z jakiego tytułu doszło do przepływu tych środków. Pismo to zostało zaliczone do materiału dowodowego jednakże, w odróżnieniu do „Analizy”, nie było podstawą dokonywanych ustaleń faktycznych, a tym bardziej, jak to sugeruje skarżący, podstawą uniewinnienia oskarżonego od zarzutu przyjęcia korzyści majątkowej. Podkreślić natomiast należy, że ani na etapie postępowania przygotowawczego, ani obecnie w kasacji prokurator nie wykazał, aby „Analiza przepływu pieniędzy” stanowiła dowód przyjęcia przez oskarżonego jakiegokolwiek łapówki, a w szczególności będącej przedmiotem niniejszej sprawy, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd odwoławczy.

Całkowicie niezasadny jest również zarzut obrazy prawa materialnego art. 296 § 4 k.k. Analiza treści tego zarzutu pozwala stwierdzić, że u jego podłoża leży chęć odmiennej konstrukcji okoliczności faktycznych, według potrzeb procesowych skarżącego. Nie jest bowiem prawdą, że ocena działania oskarżonego dokonana przez Sąd odwoławczy wykazała, że rezultat w postaci szkody był efektem nie zachowania przez syndyka ostrożności wymaganej w tych okolicznościach. Z ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji, a w pełni zaakceptowanych przez Sąd odwoławczy, wynika bowiem, że postępowanie dowodowe nie wykazało, aby oskarżony A. B. swoim działaniem jako syndyk wyrządził upadłym spółkom jakąkolwiek szkodę majątkową. Prokurator formułując tej treści zarzut pominął prawdopodobnie również fakt, że przestępstwo nadużycia zaufania w obrocie gospodarczym określone w art. 296 k.k. jest przestępstwem materialnym, gdyż do jego znamion należy skutek w postaci wyrządzenia mocodawcy szkody majątkowej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 lutego 2000 r., V KKN 557/99, LEX nr 50997; z dnia 3 lutego 2005 r., III KK 339/04, LEX nr 146270). W każdym przypadku rozważania odpowiedzialności karnej za to przestępstwo, konieczne jest nie tylko wykazanie, że sprawca swoim zachowaniem wypełniającym znamiona czynu doprowadził do skutku w postaci szkody majątkowej, ale również ustalenie wysokości wyrządzonej przez niego szkody. Wartość szkody stanowi bowiem z jednej strony podstawę rozgraniczenia zachowań spełniających znamiona występku określonego w art. 296 § 1 k.k., jeżeli wyrządzona szkoda przekracza próg znaczości (w rozumieniu art. 115 § 7 w zw. z art. 115 § 5 k.k.), z drugiej stanowi podstawę rozgraniczenia typu podstawowego nadużycia zaufania

przewidzianego w art. 296 § 1 k.k. od typu kwalifikowanego przez wielkość szkody określonego w art. 296 § 3 k.k. (w rozumieniu art. 115 § 7 w zw. z art. 115 § 6 k.k.). Prokurator natomiast nie określił wielkości szkody powstałej na skutek określonego przez oskarżyciela zachowania oskarżonego w mieniu każdej ze spółek, ani nawet sposobu w jaki wyliczył łączną wartość wskazanej w zarzucie aktu oskarżenia wysokości szkody, a co za tym idzie jaką wartość faktycznie przyjął jako punkt odniesienia do jej ustalenia. Prokurator mienie obu upadłych spółek traktuje jako jedną masę majątkową i obie spółki jako tą samą, jedną osobę prawną. Nie ulega natomiast wątpliwości, że spółka akcyjna Z. Wagony oraz Zakład Produkcyjno-Remontowy spółka z o.o. były odrębnymi osobami prawnymi w rozumieniu art. 33 kodeksu cywilnego. Wobec każdego z tych przedsiębiorstw, całkowicie niezależnie od siebie, było prowadzone postępowanie przez Sąd Rejonowy zakończone w dniu 10 grudnia 2002 r., ogłoszeniem upadłości Z. Wagony S.A., a w dniu 12 grudnia 2002 r., ogłoszeniem upadłości Z. Zakład Produkcyjno-Remontowy spółka z o.o. oraz odrębnie były prowadzone postępowania upadłościowe. Każde z tych przedsiębiorstw zostało odrębnie sprzedane przez syndyka na podstawie dwóch odrębnych umów w formie dwóch aktów notarialnych. Wobec ustalenia, że A. B. jako syndyk nie wyrządził upadłym spółkom żadnej szkody majątkowej, jakiegokolwiek rozważania co do oceny jego zachowania przez pryzmat art. 296 § 4 k.k. jest więc całkowicie bezprzedmiotowe.

Stwierdzić więc należy, iż brak jest podstaw do uznania, że zaskarżony kasacją wyrok został wydany z rażąco obrażą przepisów prawa procesowego czy też przepisu prawa materialnego, które miałyby istotny wpływ na jego treść.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy zdecydował o oddaleniu kasacji jako niezasadnej i w oparciu o przepis art. 636 § 1 k.p.k. obciążył Skarb Państwa kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.